

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20—30.

## Bitwy w Suwalskiem i Łomżyńskiem. Powodzenie rosjan pod Przemyślem.

### Na froncie Szląskim.

Na froncie Szląskim nieprzyjaciel znacznie fortyfikuje się i wykazuje wielką działalność.

### W Prusach Wschodnich.

(P) Ze Sztabu Wodza Naczelnego komunikują: W lasach Augustowskich wojska nasze, walcząc, śpiesznie posuwają się naprzód. W walce artyleryjskiej pod Ossowcem przyjmują udział działa ciężkiego kalibru. Od wczesnego rana dnia 27 września ogień doszedł tu do znacznego napięcia. Usiłowania piechoty niemieckiej, aby podejść bliżej pod fortecę, zostały udaremnione.

### Pod Przemyślem.

Wycieczki załogi Przemyśla nie mają powodzenia. Podczas trwającego w dalszym ciągu cofania się austriaków zauważyć się daje ogromny bezład i mieszanie się poszczególnych części wojsk.

Zdobywamy wciąż nowe partje jeńców i dział oraz wiele innych materjałów.

### Na Dalekim Wschodzie.

CZIFU (P) 28-IX. Angielsko-japońskie oddziały przednie znajdują się w odległości dwudziestu wiorst od Cińdao. Rekognoskowanie forticy na aeroplanie i rzucanie bomb przez japończyków mają wielkie powodzenie.

### Dowodzący gwardją niemiecką

PIOTROGROD (P). Wyjaśniło się, że dowódcą niemieckiego korpusu gwardji rezerwowej, operującej nad granicą rosyjską jest generał von Halwitz.

### Walki we Francji.

PARYŻ (P) 28-IX. Doniesienie urzędowe. Na lewym skrzydle toczyły się walki ze znacznym powodzeniem dla francuzów. Na rozciągniętym froncie między rzekami Oise i Somme oraz Rheims niemcy w kilku miejscach dokonali ataków, lecz zostali odparci. Linje okopów francuskich i niemieckich w wielu miejscach oddalone są od siebie o kilkadziesiąt metrów. W centrum między Rheims i Souen gwardja pruska nacierała, lecz bez powodzenia. W okręgu Berru—Nogeant la Baise między Souen i Argonne nieprzyjaciel wczoraj zrana z powodzeniem dokonał ataku między Chalons sur Marne—Sommely i linją kolejową Vouziers—Sainte Menehould, wieczorem jednak wojska francuskie zajęły z powrotem ustąpioną mu przestrzeń. Między Argonne i rzeką Maas nieprzyjaciel nie wykazał żadnej aktywności. Na prawym brzegu Maasu

sytuacja bez zmiany. Na południu niemcy zajmują front, przechodzący przez Saint-Mihiel na północo-wschód do Ponta Mousson.

PARYŻ (P) 27-IX. Doniesienie urzędowe z dnia 27 września. Począwszy od nocy na 26 września do chwili obecnej niemcy bez przerwy dokonywali na całym froncie niezwykle zażartych ataków. Ogólny plan działań ich wykazuje, że otrzymali oni rozkaz dopięcia ostatecznego rezultatu. Jednakowoż to nietylko nie udało się nieprzyjacielowi, lecz naodwrot, podczas bitw tych zdobyliśmy sztandar, działa i wielu jeńców. Wszyscy dowódcy nasi świadczą, że nie zważając na ogromne znużenie, wywołane trwającą bez przerwy walką, stan ducha armji pozostaje wspaniałym. Dowódcy zaledwie byli w stanie powstrzymać wojska, rwiące się do ataku na wroga, znajdującego się pod przykryciem wzniesień obronnych.

### Kule dum-dum.

NISZ. (P) 27-IX. Według doniesień wszystkich dowódców serbskich, nieprzyjaciel na froncie całym używa kul eksplodujących. Pierwsze dziesięć wystrzałów z mitraljez dokonywują zawsze przy pomocy kul eksplodujących. Wszyscy żołnierze austriaccy zaopatrzeni są w kule dum-dum, w ilości 20 proc. Władze zwierzchnie austriackie rozkazały surowo, aby przedsiębrano środki, by kule te nie dostawały się do rąk serbów.

### Demonstracje.

PIOTROGROD (P) 27-IX. Cały skład uniwersytecki z profesorem na czele wystosował do prezesa ministrów petycję głoszącą, że jest pożą-

dane, aby Rumunja rozpoczęła działania wojenne przeciwko Austro-Węgr m. Na korzyść wojny w ciągu dni ostatnich w Bukareszcie odbyło się kilka manifestacji. Szczególniej imponująca była demonstracja w dniu 25 września. Profesorowie uniwersytetu zwrócili się do tłumu z przemówieniami, nawołując naród do solidarności i żądając jaknajwcześniejszej wojny z Austro-Węgrami.

## Telegramy

(Z wieczora).

### Pod Druskienikami i Sopockinią.

**Piotrogród.** (PAT.) Usiłowania Niemców, aby przeprowadzić się przez Niemen w Druskienikach, były udaremnione przez artylerję rosyjską. Pomimo zabójczego działania ciężkiej artylerji niemieckiej pod Sopockinią, rosyjskie wojska posunęły się naprzód i wyparły nieprzyjaciela z gub. Suwalskiej po dwudniowej walce w d. 24 i 25 b. m. Osowiecka twierdza z powodzeniem odpowiada na bombardowanie jej przez niemiecką ciężką artylerję.

### Odciecie Przemysła.

W Galicji około Łużyc trwały uporczywe walki, rezultatem których było spędzenie węgrów z trzech pozycji, zabranie całej baterji i sepek jeńców. Pogoń trwa nadal. Przemysł zupełnie odcięty od świata.

Nastrój wojska w twierdzy kiepski. Dużo dezertorów. Przeprowady przez rzekę Wisłokę zajęte przez wojska rosyjskie. Austrjacy posuwają się w stronę Dunaca.

### Odjazd rosyjskich poddanych.

KOPENHAGA. 27/IX. (P). „Berliner Local Anzeiger“ donosi, że poczynając od wtorku, codziennie będą odchodzić pociągi bezpośredniej komunikacji z Berlina na Sośnicę i Treleborg; pociągami temi będzie odesłane do Rosji około 6100 ros. poddanych.

### Odnaczenie.

PARYŻ. (P) 27 IX. Urzędowo donoszą, że 298 puik piechoty rezerwy odznaczony został orderem Legji Honorowej za zdobycie sztandaru 36 puiku piechoty pruskiej przy okolicznościach następujących: 6-go września dwie kolumny 298 puiku szły łańcuchem na nieprzyjaciela, oddalonego o 700—800 metrów.

Kiedy dystans się zmniejszył, Niemcy podnieśli ręce z okrzykiem: „Francją i Anglią, nasi przyjaciele“. Gdy Francuzi jednak zbliżyli się, przeciwnicy niespodziewanie dali salwę. Francuzi niedrżnąwszy, odpowiedzieli na salwę atakiem na bagnety i wkrótce zauważyli nawpół rozwinięty sztandar, na który położyło się dwóch Niemców. Wtedy szeregowiec Guillmar zaklął chorążego, a kapral Michalet rzucił się na drugiego Niemca, aby dać możność Guillmar'owi i sierżantowi Antoine odebrać sztandar.

### Król Piotr Serbski w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD, 27 IX. Król Piotr przybył do Białogrodu obejrzeć zniszczenie pałacu królewskiego i różnych części miasta.

Naród gorąco witał króla, który zaraz odjechał do Topoli.

### Zaprzeczenie.

PIOTROGRÓD (P) 26—IX. Doniesienia prasy, jakoby Synod pospiesznie zajęty był kwestją załatwienia spraw cerkiewnych w Galicji, że wyjeżdża tam metropolita kijowski i że w Galicji ustanawiane są dwie katedry biskupie — nie odpowiadają rzeczywistości. Synod polecił tylko arcybiskupowi wołyńskiemu Eulog'uszowi, eparchja którego znajduje się w najbliższym sąsiedztwie z Galicją, aby rozłożył opiekę arcybiskupią nad zaspakajaniem potrzeb duchowych, znajdujących się w Galicji, prawosławnych.

### Australja też gotowa do ofiar.

LONDYN. (WAT.) Prezydent Senatu Stanów australijskich zwrócił się z upoważnienia całej ludności Australji do króla Jerzego z oświadczeniem, że Australja gotowa jest na pierwsze żądanie Anglii oddać do jej dyspozycji wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni i wszystkie swoje środki materialne do ostatniego szyllinga.

### Okropności wojny.

Korespondent paryski „Daily Telegraphu“ pisze pod tytułem powyższym co następuje:

„Oddawna już obiegaly pogłoski o strasznej materji w buchowej, pomyslu p. Turpina, wynalazcy melinitu, który oddał ją na usługi Francji. Mówiono że przeprowadzone zostały próby w pobliżu Chalons na stadzie owiec. Bomba, napełniona nową materją wybuchową, pękła nad stadem. Gdy dym się rozproszył, z czterysta owiec — czterysta nie żyło. Dowiadują się, że ten nowy zabójczy wynalazek, zastosowany został teraz w pełnej grozie wojny. Jeden z moich przyjaciół, członek amerykańskiego oddziału

Czerwonego Krzyża, powrócił do Paryża, z okopów dokoła Meaux, dokąd jeździł z ambulansem po rannych. W oczach jego malowało się jeszcze odbicie strasznej grozy, jak go przejął widok, który tam z stał. „Widziałem“ mówił, okopy niemieckie w takim stanie, w jakim zostawiły je karabiny francuskie. Pełne były zabitych, ale zabitych w takiej postawie, jakiej świat nie widział od czasu jak anioł niszczyciel przeszedł po nad obozem Filistynów. Zdawało się, że spadł na nich pocisk jakiś z nieba. Stali w szeregu, z karabinami przy ramieniu — milczące grono widm w szarym! mroku światu. Zbliżyłem się do nich.

„Nie było na ich twarzach zgrozy, nie było nawet wyrazu lęku. Pokryte były tylko warstwą miłkiego, popielatego pyłu. Rzekłbyś, że szli długi, zakurzoną drogą. Widziałem już ludzi, którzy umarli, skutkiem uduszenia, ale tu nie było najłżejszej oznaki gwałtownego chwytania tchu. Zdawało się, że zaskoczył ich sen nagły i głęboki — tylko oczy mieli otwarte. Mogli byli stać tam od wieków, z odpoczywającymi karabinami. Czuję, że jeśli się ich dotknę, rozpadną się w proch. Nie widziałem nigdy nic okropniejszego nad te wyprostowane, milczące postacie wśród chłodnego światu.“

Oto opowiadanie mojego przyjaciela. Powtarzam je bez komentarzy — dodaje korespondent dziennika angielskiego.

### Do robotników m. Łodzi.

Komitet obywatelski niesienia pomocy biednym m. Łodzi zawiadamia pp. robotników, pozbawionych pracy, że do Donieckich kopalni węgla potrzeba około 20,000 robotników. Płaca wynosi 1 rb. 20 kop. do 1 rb. 80 kop. dziennie oprócz opału, światła i mieszkania. Na miejsce robotnicy mogą się udać wraz z rodzinami swemi, nie płacąc nic za przejazd.

Zyczący sobie wyjechać winni zapisywać się w biurze pośrednictwa pracy, Wólczańska 95, od godziny 9 rano do godziny 6 po południu, podając przy zapisie imię swe, nazwisko, imię swego ojca, oraz imiona członków rodziny (żon i dzieci).

Komitet poleca robotnikom przyspieszyć zapisywanie się, gdyż w bieżącym tygodniu ma odejść na miejsce pierwszy pociąg. Zapisywani wcześniej będą mieć pierwszeństwo.

Łódź, d. 27 września 1914 r.

Komitet Obywatelski  
niesienia pomocy biednym m. Łodzi.

### Urzędowe.

Władze gubernjalne z gubernatorem piotrkowskim na czele opuściły Piotrków i udały się do Koluszek, gdzie oczekują dalszych rozporządzeń władz wyższych.

### MAPA

## Królestwa Polskiego

do nabycia w Administracji N. G. Łódzkiej — ul. Przejazd № 8 i u sprzedawców ulicznych N. G. Łódzk.

Cena 15 kop.